

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W latach 2005/2006 roku w L. funkcjonowała grupa przestępcza założona i kierowana przez M. P. (1). W ramach hierarchicznej struktury nielegalnie dystrybuowano znaczną ilość środka odurzającego w postaci suszu ziela konopi, tj. marihuany oraz znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy.

(częściowo wyjaśnienia M. P. złożone w sprawie IV K 394/08 k. 1221-1225v, k. 1228-1231, zeznania M. P. 1161v-1162v, 1302v-1303v, częściowo konfrontacja 1717v-1719v)

Działalność grupy miała hierarchiczny charakter, zaś jej członkowie zobowiązani do lojalności wobec pozostałych osób. Jednym z przejawów powyższego był nakaz milczenia w przypadku zatrzymania. W zamian obiecywana była pomoc materialna i poparcie wśród uczestników podkultury więziennej. Wyjaśnienia obciążające innych członków grupy miały skutkować represjami.

(częściowo wyjaśnienia M. P. złożone w sprawie IV K 394/08 k. 1221-1225v, k. 1228-1231, zeznania M. P. 1161v-1162v, 1302v-1303v, częściowo konfrontacja 1717v-1719v)

Do członków grupy należał D. S. (1), który propozycję udziału w handlu narkotykami otrzymał od S. N. (1). D. S. miał odbierać marihuanę od R. H. (1) i przechowywać ją w swoim miejscu zamieszkania a następnie dostarczać w mniejszych porcjach kolejnym członkom grupy. M. P. nadzorował transakcje wskazując miejsce i czas odbioru narkotyków. Określał także komu i jaką ilość narkotyków D. S. ma dostarczyć. D. S. otrzymał dwa telefony komórkowe. Jeden z nich służył do kontaktowania się właśnie z liderami grupy, a drugi był wykorzystywany do rozmów z odbiorcami narkotyków. M. P. do czasu zatrzymania w dniu 21 czerwca 2006 roku, odpowiadał w grupie za organizację dostaw marihuany, natomiast M. C. (1) dostarczał amfetaminę. Po zastosowaniu tymczasowego aresztowania wobec M. P. funkcję kierowniczą grupy przejął S. N.. Współpraca D. S. z pozostałymi członkami grupy trwała nie krócej niż do końca września 2006 roku. Członkami grupy byli także M. S. (1) i A. S. (1). Zajmowali oni niższe szczeble i ich rola polegała na przekazywaniu narkotyków od wymienionych wyżej osób.

(wyjaśnienia i zeznania D. S. k. 46-65, 75-87, 95-99, 105v-108v, 132-134, 402v-404v, 414-415v, 420-420v, 432-438, 441-446, 1446-1448, konfrontacja 1717v-1719v, częściowo wyjaśnienia M. P. złożone w sprawie IV K 394/08 k. 1221-1225v, k. 1228-1231, zeznania M. P. 1161v-1162v, 1302v-1303v, częściowo konfrontacja 1717v-1719v, częściowo zeznania S. N. k. 1905-1907v)

Dostawcą narkotyków był także M. C.. Przekazywał je za pośrednictwem K. S. (1) czterokrotnie D. S. do dalszej dystrybucji, w ilościach jednorazowych od 4 kg do 9 kg ziela konopi i od 400g do 1500 g amfetaminy. K. S. poruszał się wówczas samochodem R. (...). Kierowcą pojazdu był M. S.. D. S. przekazał M. S., a w późniejszym okresie odebrał od niego łącznie 23 kg marihuany. Odebrał również od niego łącznie 1900 g amfetaminy.

(wyjaśnienia i zeznania D. S. k. 46-65, 75-87, 95-99, 105v-108v, 132-134, 402v-404v, 414-415v, 420-420v, 432-438, 441-446, 1446-1448, konfrontacja 1717v-1719v)

Telewizory zawierające narkotyki z krajów Belgii i Holandii w okresie od 8 września 2005 roku do 13 stycznia 2007 roku przewoził P. M. (1). Był on wówczas zatrudniony, jako kierowca w firmie transportowej. Odbierał telewizory w A. a następnie w miejscowości B. Op Zoom. Opłata za przewóz telewizora wynosiła już wówczas 600 złotych. P. M. (1) przekazywał przewożoną marihuanę na terenie L. różnym odbiorcom. W cały okresie przewożenia przez P. M. narkotyków odbiorcą był M. S. znany mu, jako (...). P. M. dojeżdżając do L. kontaktował się telefonicznie z M. S. i uzgadniał miejsce przekazania towaru. Do spotkań najczęściej dochodziło na ulicy (...). Wówczas P. M. otrzymywał zapłatę za wykonaną „usługę”. Telewizory zawierające narkotyki przekazywane były również na parkingu

przy ulicy (...) oraz na ulica (...) w L.. W tych przypadkach odbiorcą był M. S., łącznie co najmniej 10 razy. Na jedno z wymienionych wyżej spotkań M. S. przyjechał, jako pasażer samochodem R. (...) koloru białego. Wszystkie osoby uczestniczące w zleceniu przewozu telewizorów znalazły się. W telewizorze 28 calowym jednorazowo przewożono około 8 kg marihuany, zatem w okresie od 8 września 2005 roku do 13 stycznia 2007 roku M. S. brał udział w obrocie około 80 kg narkotyków.

(zeznania P. M. - k. 371-372, 382v, 386-391, 399-400, wyjaśnienia i zeznania D. S. k. 46-65, 75-87, 95-99, 105v-108v, 132-134, 402v-404v, 414-415v, 420-420v, 432-438, 441-446, 1446-1448, konfrontacja 1717v-1719v)

Organizacją przemytu marihuany z Holandii oraz Belgii do Polski zajmował się wspomniany wyżej R. H.. Nadzorował on przewóz narkotyków do L. oraz ich przekazanie dalszym członkom grupy, m.in. D. S.. Marihuanę w imieniu R. H. przekazywał A. S.. A. S. towarzyszył także R. H. w trakcie czynności przekazania substancji odurzających. W ten sposób w marcu 2006 roku, doszło do spotkania D. S., którym pokierował M. P. oraz R. H. i A. S.. Mężczyźni spotkali się na podwórzu kamienicy przy ulicy (...) w L.. D. S. odebrał wówczas dwie torby zawierające łącznie 6 kg marihuany. Narkotyki przewiózł następnie samochodem osobowym F. (...) do swojej piwnicy. W późniejszym okresie A. S. w imieniu R. H. wielokrotnie przekazywał narkotyki D. S.. Także w tym przypadku do spotkań dochodziło przy ulicy (...), ale również przy ulicy (...) i przy ulicy (...) w L.. Jednorazowo przekazywano od 500 g do 26 kg narkotyku. Susz ziela konopi innych niż włókniste były dostarcza i przekazywane w telewizorach. A. S. i inna ustalona osoba przekazali D. S. telewizory około 8 razy. Łączna ilość ziela konopi przekazanego w ten sposób w okresie od 1 lutego do 11 czerwca 2006 roku to co najmniej 117 kg.

(zeznania M. R. k. 164-173, 174-186, 187-188, 341-349, 422-429, 1595v-1596)

M. S. (1) urodził się (...) w L.. Posiada na utrzymaniu jedno dziecko. Ścieżkę edukacji zakończył na poziomie podstawowym. Z zawodu jest kierowcą. Przed aresztowaniem utrzymywał się z prac dorywczych i osiągał z tego tytułu wynagrodzenie na poziomie około 1.500 złotych miesięcznie. M. S. (1) był kilkakrotnie karany sądownie. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 4 stycznia 2001 roku, w sprawie IX K 170/00, skazany został za przestępstwo z art. 43 ust. 1 Ustawy z 24 kwietnia 1997 roku o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 4 lata i grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych po 10 złotych. Po zarządzeniu wykonania kary, M. S. (1) odbywał ją w całości od 22 czerwca 2004 roku do 4 listopada 2004 roku, z jednoczesnym zaliczeniem na poczet kary tymczasowego aresztowania w okresie od 30 lipca 1999 roku do 16 marca 2000 roku. Nadto wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 13 maja 2002 roku, w sprawie IX K 1694/01, skazany został za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k., art. 158 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 60 stawek grzywny po 20 złotych. Karę pozbawienia wolności odbywał w okresie od 21 czerwca 2001 roku do 14 maja 2002 roku i od 9 grudnia 2004 roku do 7 września 2005 roku i od 26 sierpnia 2008 roku do 7 lipca 2009 roku.

(Dane o karalności M. S. k. 568-570, 1806-1808, 1962-1964, 2068-2070, Odpisy wyroków dot. M. S. k. 578-604, 608, Wywiad kuratora dot. M. S. k.784-786)

A. S. (1) urodził się (...) w K.. Nie pozostaje w związku sformalizowanym. Jest bezdzietnym kawalerem. Posiada wykształcenie podstawowe. Nie ma wyuczonego zawodu. Przed aresztowaniem utrzymywał się z prac dorywczych, zaś jego dochody z tego tytułu wynosiły około 1.500 zł miesięcznie. A. S. (1) był dwukrotnie karany sądownie. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 5 kwietnia 2002 roku, w sprawie IV K 256/01, skazany został za przestępstwa z art. 46 ust. 2, art. 48 ust. 3. Ustawy z 24 kwietnia 1997 roku o przeciwdziałaniu narkomanii na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności i 40 stawek grzywny po 20 złotych. Karę odbywał od 27 kwietnia 2001 roku do 8 grudnia 2003 roku i od 26 stycznia 2004 roku do 29 stycznia 2004 roku.

(Dane o karalności A. S. k. 609-611, 878-879v, 1699-1701, 1803-1805, 1965-1967, 2074-2076, Odpisy wyroków dot. A. S. k. 615-616, 684-685,)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej wymienione dowody.

W toku postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem M. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Zakwestionował treść zeznań świadka P. M.. Wskazał, iż są one niekonsekwentne co do dat rozmów telefonicznych. Do kontaktów takich w okresie od wiosny do września w 2005 roku nie dochodziło, ponieważ przebywał wówczas w Zakładzie Karnym w C.. Jesienią 2005 roku również nie mógł telefonować do M., bo przebywał w zakładzie karnym i tym bardziej nie mógł się z nim spotykać. Podniósł także, iż M. w zeznaniach złożonych w dniu 23 kwietnia 2006 roku nie potrafił jednoznacznie wskazać go, jako sprawcę. Nigdy nie nosił także takiego uczesania, jak opisywał P. M.. Zdaniem oskarżonego wspomniany świadek wskazał adres mieszkania, w którym miał mieszkać (...) – ul. (...), zaś on nigdy tam nie mieszkał. Ponadto P. M. wskazuje jeszcze na pojazd R. (...) a oskarżony nigdy nie poruszał się takim samochodem. Zdaniem M. S. wbrew temu co zeznał świadek, jego dziewczyna również nie posiadała takiego pojazdu i nie ma prawa jazdy. W tamtym okresie jeździł V. (...) z 1998 roku a następnie kupił O. (...) z 1998 roku. Oskarżony wskazał także, iż P. M. wielokrotnie twierdzi, że nie zaglądał do telewizorów i nie wiedział, co woził, nie mógł, więc wiedzieć jak twierdził, że przewożone były narkotyki. P. M. mówi też, że działał dla dwóch grup i przewiózł 72 kg, zaś oskarżony ma przypisany w zarzucie 80 kg narkotyków. Dodał, że w okresie sierpień-wrzesień 2006 roku przebywał w zakładzie karnym w Belgii, nie mógł, więc rozmawiać telefonicznie z P. M. oraz spotkać się z D. S.. Podkreślił, że nie zna D. S. i P. M.. Podniósł, iż rozpoznanie jego osoby było przeprowadzone w sposób nieprawidłowy i sugerujące P. M. osobę oskarżonego. Dodał, że 6 stycznia 2007 roku miał ślub zaś do 14 stycznia 2007 roku przebywał razem z rodzinami. Nie był w stanie określić co robił zimą 2006 roku. M. S. wskazał, że świadek K. N. mieszkał wraz z żoną przy ulicy (...). Jego żona jest właścicielem samochodu R. (...). Zdaniem oskarżonego został on pomyłony ze świadkiem K. N.. Podkreślił, że narkotyki odbierał wcześniej A. S., który przyznał się do tego w rozmowie. Jego zdaniem okoliczność tą potwierdza również treść zeznań K. S.. Podkreślił, że z zarzutami nie ma nic wspólnego. Podniósł, że A. S. mówił mu o sprzedaży narkotyków w areszcie śledczym, również w pomieszczeniu dla zatrzymanych w sądzie, gdy czekali na rozprawę. Dodał, że R. H., pseudonim „Ż.” pisał do niego grypsy ze wskazówkami co do treści zeznań. Wyjaśnił, że zna A. S. z Zakładu Karnego w C.. Nie utrzymywali zażyłych kontaktów. W warunkach izolacji penitencjarnej kontaktował się także z M. P.. Było to od 2008 roku do 2009 roku. Przyznał, że znam K. N., z nim został pomyłony, to on odbierał paczki z narkotykami, był też kierowcą K. S.. Jego żona była właścicielką białego R..

(wyjaśnienia M. S. - k. 662, k. 667-668, 988-990, 1102v, 2028-2029, 2182v-2183)

Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, którego analiza pozwoliła na stanowcze i kompleksowe ustalenie przebiegu zdarzeń, należało uznać, że wyjaśnienia oskarżonego M. S. są niewiarygodne w części, tj. poza opisaną rozmową z A. S.. Zdaniem Sądu w wymienionym zakresie są nieprawdziwe, nieszczerze, nieprzekonywujące i wykrętne, ponadto przeczą logice i doświadczeniu życiowemu. Nie sposób podzielić jego twierdzeń, co do braku wiarygodności zeznań świadka P. M.. Świadek ten pomimo zgłaszanych wątpliwości co do tożsamości rozpoznanego na fotografii oskarżonego, jako osoba która odbierała telewizory zawierające narkotyki ostatecznie podczas okazania w dniu 31 lipca 2007 roku stwierdził, że nie ma najmniejszych wątpliwości wskazując na M. S.. Sąd ma na uwadze, iż P. M. na rozprawie ponownie zgłaszał takie wątpliwości. Zauważyć jednak należy, iż po upływie tak długiego czasu od przedmiotowych zdarzeń ślad pamięciowy nie jest już tak wyraźny jak w czasie okazania w 2007 roku. Świadek stwierdził, że wyczuwał zapach narkotyków z przewożonych telewizorów, zaś okoliczność tę ujawniła mu A. B.. Podnoszony przez oskarżonego okres od sierpnia do września 2005 roku, w którym odbywał karę nie podważa jego udziału w przedmiotowym przestępstwie. Zauważyć należy, iż z analizy pisma Aresztu Śledczego w L. z 10 maja 2012 roku wraz z informacją o pobytach i orzeczeniach dot. M. S. (k. 1771-1778) oraz pisma z Zakładu Karnego w C. dot. pobytu M. S. i udzielanych przez przepustek w ww. jednostce, (k. 1779) wynika jednoznacznie, iż M. S. przebywał w Zakładzie Karnym w C. od dnia 24 czerwca 2005 roku do dnia 7 września 2005 roku. Nadto treść pisma Prokuratora K. w A. dot. M. S. (k. 1832,1834-1839) wskazuje, iż oskarżony odbywał karę pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Pierwszej Instancji w A. w okresie od dnia 15 sierpnia 2006 roku do dnia 9 września 2006 roku. Tym samym okoliczność ta nie wyłącza możliwości popełnienia przez oskarżonego zarzucanych mu czynów. Sąd powyższe okoliczności uwzględnił zmieniając opisy czynów. Nie sposób też przyznać oskarżonemu racji w twierdzeniach, co do samochodu osobowego, którym poruszał się. Zarówno P. M. jak i D. S. wskazali na samochód

marki R. (...) koloru białego, którym podróżował i kierował M. S.. Nie mógł też zostać pomyłony z K. N. skoro jego żona również nie zauważyła takiego podobieństwa z oskarżonym. Należy również wskazać na wręcz kłamliwe wyjaśnienia oskarżonego, co do ilości narkotyków w telewizorach, wszakże informacje te wskazał D. S., zaś Sąd uznał te zeznania za wiarygodne. Okoliczność ta nie umniejsza wiarygodności zeznań P. M.. Oskarżony w sposób wiarygodny opisał jedynie kontakty z A. S. i treść przeprowadzonych rozmów. Zauważyć należy w tym miejscu, że oskarżony nie miał powodu by podawać nieprawdę w tym zakresie i bezpodstawnie obciążać A. S..

A. S. w toku postępowanie przygotowawczego nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i udzielania odpowiedzi.

A. S. przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Stwierdził, że nie zna D. S.. Nigdy nie miał nic wspólnego ze świadkiem M. P.. Nigdy się z nim nie spotkał. Dodał, że był skonfliktowany z M. P., ponieważ chciał pobić jego kolegę. Zaprzeczył, aby w rozmowie z M. S. przyznał się do czynów objętych niniejszym postępowaniem. Nie mieli ze sobą kontaktu, ponieważ byli przewożeni oddzielnie i izolowani, zaś na wolności nigdy nie miał z nim styczności. (wyjaśnienia A. S. 990, 1303v, (...), 1596v, 1597v, 2082v, 2181v-2182v)

Wnioski płynące z analizy całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego zebranego w sprawie, pozwoliły na negatywne zweryfikowanie wyjaśnień A. S., które w ocenie Sądu należy traktować jedynie, jako przyjętą przez niego linię obrony, mającą na celu umniejszenie wagi jego czynu i odpowiedzialności. Zauważyć należy, iż został rozpoznany przez D. S. jako osoba, która dostarczała mu narkotyki (k. 434). D. S. nie miał przy tym wątpliwości co do rozpoznanej osoby i szczegółowo opisał jej udział w przestępczych działaniach. M. P. również podważa wiarygodność oskarżonego twierdząc, że nigdy nie pozostawał z nim w konflikcie jednocześnie wskazał, że oskarżony współpracował z R. H. i przewoził dla niego narkotyki. Okoliczność tą potwierdził także M. R.. Nadto M. S. dokładnie wskazał okoliczności spotkania z A. S., w których przyznał się do udziału w obrocie narkotykami. Także M. P. swoimi zeznaniami obciążył A. S. opisując jego udział w przestępczym procederze. Wskazał przy tym, iż A. S. ściśle współpracował z R. H.. Sąd ma na uwadze treść zeznań R. H., w których zaprzeczył, aby oskarżony popełnił zarzucane mu przestępstwa. Sąd jednak nie obdarzył zeznań R. H. walorem wiarygodności.

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując rekonstrukcji przebiegu zdarzenia Sąd opierał się głównie na relacji P. M., który dokładnie omówił nie tylko przebieg przestępczej akcji, ale także rolę, jaką odegrali w niej poszczególni sprawcy. Poszczególne podawane przez niego fakty układają się w logiczną i życiowo uzasadnioną całość. Świadek P. M. w toku postępowania przygotowawczego wskazał na M. S., jako osobę podobną do odbiorcy telewizorów zawierających narkotyki, przy czym wątpliwości co tożsamości sprawcy miał podczas okazywanych zdjęć. Natomiast w czasie okazania m.in. oskarżonego przeprowadzonego w dniu 31 lipca 2007 roku stwierdził, że nie ma najmniejszych wątpliwości wskazując na M. S.. Podał dokładnie, po jakich cechach dokonał rozpoznania. Nie wskazał przy tym żadnych zastrzeżeń. Sąd przy tym ma na uwadze całokształt okoliczności podanych przez świadka. Opisał on wszakże szczegóły przekazywania narkotyków, w tym miejsca, w których odbywał się proceder. Podał także, iż oskarżony poruszał się samochodem osobowym marki R. koloru białego. Okoliczność ta ma zaś potwierdzenie w zeznaniach D. S.. Sąd ma na uwadze, iż na rozprawie świadek poniósł, iż oskarżony jest podobny do osoby, z którą miał kontakt w czasie przekazywania narkotyków. W sposób pewny wskazywał jednak na M. S. na sali sądowej. Uznać zatem należy, iż rozpoznanie tego rodzaju stanowi istotne uzupełnienie materiału dowodowego obciążającego sprawcę. Pewne drobne różnice, jakie występują w zeznaniach świadka złożonych w postępowaniu przygotowawczym, a zeznaniach złożonych na rozprawie przed sądem, nie umniejszają w żaden sposób ich wiarygodności. Oczywistym jest, że po upływie tak długiego okresu o pewnych szczegółach się zapomina. Wskazać jednak należy, że owe rozbieżności nie dotyczą kluczowych dla sprawy okoliczności.

(wyjaśnienia i zeznania P. M. k. 355-363, 364-367, 368-372, 380-385v, 387-391, 399-400, 407-410, 567-567v, 698v.-699, 773. 1065v-1066v, 1100v-1102v)

Równie istotnym źródłem dowodowym w sprawie niniejszej jest D. S.. Świadek zeznał, że M. S. był kierowcą K. S.. Z A. S. widział się raz, gdy odbierał towar od (...). To na pewno miało miejsce przed czerwcem 2006 roku. Z M. S. widział się kilka razy w sierpniu i wrześniu 2006 roku. Te kontakty ze S. polegały na tym, że był on kierowcą K. S., od którego odbierał marihuanę. M. S. raz sam wydawał marihuanę świadkowi. To było na bocznej K.. To były ilości do 5 lub 6 kilogramów. A. S. przyjechał wówczas taksówką towarową. Dodał, że jest pewien co do ilości około 28 kg narkotyków w ostatniej dostawie. Było to przed mistrzostwami świata. Nie było wcześniej dostaw, dlatego ta była taka duża. Stwierdził, że nie mógł pomylić A. S. z innym członkiem grupy. Zdaniem Świadka nie mówił on, że zezna wszystko, aby tylko wyjść z więzienia. Dodał, że był nakłaniany do składania fałszywych zeznań. W maju 2010 roku został pobity.

(wyjaśnienia i zeznania D. S. k. 46-65, 75-87, 95-99, 105v-108v, 132-134, 402v-404v, 414-415v, 420-420v, 432-438, 441-446, 1446-1448, konfrontacja 1717v-1719v,)

M. P. stwierdził, że zna oskarżonych. Osobiście nie widział, aby oskarżeni zajmowali się przemytem narkotyków. Od R. H. dowiedział się, że A. S. z nim współpracował. Jeśli chodzi o M. S., to żadnej wiedzy na ten temat nie mam. M. P. stwierdził, że współpracował z R. H. w obrocie narkotykami, on często jeździł za granicę, aby organizować przewóz tych narkotyków. R. H. sam tych narkotyków nie przewoził, zajmował się organizowaniem przemytu. R. H. mówił, że A. S. jeździł z nim w tym celu. Było to w okresie od stycznia 2006 roku do czerwca 2006 roku. Dodał, że sprzeciwiał się udziałowi A. S. w tym, co robił R. H., bo dobrze oskarżonego nie znał. Jednocześnie M. P. stwierdził, że nie było takiej sytuacji, aby M. S. był czymś kierowcą. Nie ma żadnej wiedzy na temat tego, aby on miał jakiś związek z narkotykami. Podał, że na pewno nie wydawałem mu żadnych poleceń. Dodał, że nigdy nie był skonfliktowany z A. S.. W trakcie konfrontacji z D. S. M. P. zeznał, że nie współpracował z M. S.. Nie wydawał nikomu poleceń, aby przekazywał komuś narkotyki. Znał wszystkich tych, którzy handlowali hurtowo. W tym czasie M. S. nie znał. Nie znał wszystkich, którzy pracowali z C., albo K. S.. Dodał, że gdyby M. S. należał do grupy C., to wiedziałby o tym. Miał pretensję do R. H., że zbyt dużo osób informuje o transportach, tłumaczył się, że prawie nikomu o tym nie mówił, może dwóm, trzem osobom, między innymi A. S..

(wyjaśnienia M. P. złożone w sprawie IV K 394/08 k. 1221-1225v, k. 1228-1231, zeznania M. P. 1161v-1162v, 1302v-1303v, konfrontacja 1717v-1719v)

M. R. (2) zeznał, że spotkał A. S.. Było to w 2005, albo w 2006 roku. Oskarżony przyjechał do R. H., z którym świadek wówczas pił piwo pod blokiem. R. H. mówił świadkowi, że A. S. handluje dla niego narkotykami. Przyznał, że zna również D. S.. Zdarzyło mu się zapalić marihuanę, ale nie był narkomanem.

(zeznania M. R. k. 164-173, 174-186, 187-188, 341-349, 422-429, 1595v-1596)

W ocenie Sądu zeznania powyższego świadka zasługują w pełni na danie im wiary, albowiem, są one logiczne, spójne, konsekwentne. Świadek zeznawał pewnie, spontanicznie i szczegółowo opisywał zdarzenie, którego był uczestnikiem. Nie miał on jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że oskarżony współpracował z R. H. w przestępczym procederze. Należy zaznaczyć, że świadek jest osobą obcą w stosunku do oskarżonego i nie miał jakiegokolwiek powodu, aby bezpodstawnie go obciążać. Jego zeznania korelują z zeznaniami M. P..

Świadcowie J. W. (k. 1719v-1720), M. S. (3) (k. 1720-1720v) i D. O. (k. 1720) szczegółowo opisali okoliczności i przebieg okazania, w którym brali udział. W okazaniu brał udział M. S.. Świadcowie są obcymi osobami dla oskarżonego. Sąd nie znalazł powodów by uznać ich zeznania za niewiarygodne. Podane przez nich fakty układają się w logiczną całość. Treść powyższych zeznań nie wskazuje, by w jakikolwiek sposób doszło do naruszenia zasad przeprowadzania czynności procesowej w postaci okazania.

Świadek M. P. (3) przesłuchany na rozprawie w dniu 7 maja 2012 roku (k. 1739v-1741,) podał okoliczności przesłuchania a następnie odebrania wyjaśnień od D. S.. Jego zeznania były szczegółowe, spontaniczne i konsekwentne. Sąd uznał, iż świadek przekazał znane mu fakty w sposób wiarygodny. Z jego zeznań wynika

jednoznacznie, że brak jest podstaw, by uznać, że przesłuchania D. S. zostały przeprowadzone nierzetelnie, tj. w sposób wyłączający ich wartość dowodową.

Świadek I. N. przesłuchana przed Sądem w dniu 15 czerwca 2012 roku (k. 1786v-1787) zeznała, że nie zna oskarżonych i nie ma żadnej wiedzy na temat udziału oskarżonych w przemyśle środków odurzających w 2006 roku. Mieszka obecnie na ulicy (...) w L., kiedyś mieszkała na ulicy (...). Jak tam mieszkała miałam samochód O., później C. koloru białego. Przyznała, że kojarzy osobę o nazwisku S., pseudonim (...). Możliwe, że jej były mój mąż znał (...). Gdy miała C. korzystali oboje z tego samochodu. Stwierdziła, że nie wie czy mąż woził tym samochodem K. S.. Ona go nie wozila. Nawet, gdy była w małżeństwie, jej były mąż miał swoje sprawy. W 2006 roku już nie byli razem. Zeznała, że M. S. w 2006 roku nie był podobny do jej męża.

Zdaniem Sądu świadek przekazywał treści w sposób spontaniczny i szczery. Zeznania I. N. nie pozostają w sprzeczności z innymi dowodami w sprawie. Z tych względów obdarzył je walorem wiarygodności.

Świadek K. N. (2) (k. 1851v-1852) przesłuchany na rozprawie w dniu 4 stycznia 2013 roku zeznał, że nie zna oskarżonych. Opisał miejsca, w których mieszkał. Przyznał, że posiadał samochód osobowy marki R. (...) koloru białego. Podał, że zna K. S.. Zaprzeczył, aby jeździł z K. S. R. (...), ale woził jego dzieci i żonę. W ocenie Sądu zeznania świadka należy uznać za prawdziwe. Sposób przekazywania treści przez świadka nie wskazywał na chęć manipulowania i zniekształcania minionych zdarzeń.

Świadek R. H. (1) (k. 1877) przyznał, że zna A. S.. Zaprzeczył, aby miał jakąkolwiek wiedzę na temat przemytu narkotyków przez oskarżonych. Stwierdził, że nie polecał D. S., żeby przekazywał A. S. narkotyki. Nie mówił też M. R., że A. S. jest „jego człowiekiem”. Z A. S. byli tylko kolegami. Zaprzeczył także, że A. S. towarzyszył mu przy przekazywaniu narkotyków.

W ocenie Sądu zeznania świadka poza fakt znajomości z A. S. są niewiarygodne. Pozostają one w sprzeczności z zeznaniami D. S. i M. P.. Zdaniem Sądu treści podane przez świadka wynikały z obaw przed ewentualnym powiązaniem go z przestępczą działalnością. Zachowanie świadka przed Sądem wyraźnie wskazywały na taki charakter jego zeznań. Należy jedynie przypuszczać, że treści podane przez świadka zmierzały także kreowania sytuacji procesowej A. S., z którym R. H. pozostawał, jak sam przyznał w relacjach towarzyskich.

Świadek M. L. (k. 1904-1905) podał szczegóły znajomości z D. S.. Przyznał, że wymieniony działał w konkurencyjnej grupie przestępczej (...).

Zeznania świadka potwierdzają jedynie udział D. S. w przestępczym procederze tym samym częściowo uwiarygadniają jego zeznania. Sąd nie znalazł podstaw by uznać zeznania świadka za niewiarygodne.

Podobny charakter mają zeznania S. N. (1) (1905-1907v). Świadek przyznał, że na rozkaz M. P. zwerbował D. S. do grupy przestępczej. Opisał charakter grupy i rodzaj powiązań pomiędzy jej członkami. Dodał, że poznał M. S. w więzieniu. Nie był członkiem jego grupy. Potwierdził, że P. M. był przemytnikiem. Zeznał, że D. S. był typowym żołnierz, robił co mu kazano. M. P. opisał, jako manipulanta. Nie zna K. N..

Zdaniem Sądu zeznania świadka wskazujące na charakter grupy przestępczej, w której sam brał udział są wiarygodne. W pozostałym zakresie jego zeznania należy uznać za nieprawdziwe, stanowią jedynie subiektywne odczucia świadka na temat poszczególnych osób, z którymi pozostawał w konflikcie. Przekonanie to potwierdza emocjonalny sposób, w jaki świadek wypowiadał się przed Sądem. Twierdzenia świadka na temat braku przynależności oskarżonych do grupy przestępczej należy tłumaczyć jedynie brakiem jego wiedzy w tym przedmiocie. Wszakże M. P., osoba zakładająca przestępczą organizację, wyraźnie wskazał na A. S., jako osobę współpracującą z R. H.. Także P. M. jednoznacznie rozpoznał M. S..

P. M. (3) zeznał (1907v), że D. S. jest jego bratem ciotecznym. W areszcie śledczym mówił mu, że co niektórym on „poprzybijal artykuły”. Powiedział, że chce wyjść na wolność i to nawet po „trupach”. Te spotkania w areszcie były w 2009 roku.

W ocenie Sądu okoliczności podane przez świadka nie wnoszą istotnych okoliczności dla sprawy niniejszej. Treść zeznań nie podważa jednoznacznie wiarygodności D. S.. Z cytowanych przez świadka słów D. S. nie sposób w sposób pewny wnioskować, że charakter jego zeznań był nieprawdziwy.

M. W. (k. 2095) stwierdził, że A. S. nie był członkiem grupy M. P.. Został pomówiony przez M. S.. Oceniając zeznania powyższego świadka Sąd uznał, iż mógł on nie mieć wiedzy o wszystkich członkach grupy o złożonej strukturze zaś o pomówieniu A. S. przez M. S. wiedział jedynie ze słyszenia.

P. R. (k. 1979-1979v) zeznał, iż został pomówiony przez D. S.. Podał jego pseudonim i to było podstawą do aresztowania świadka. Okoliczności te jednak zostały wyjaśnione i został zwolniony. Chodziło o kogoś innego.

Zeznania świadka, chociaż wiarygodne nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

Zeznania pozostałych świadków: M. P. (4) (k. 10-13, 14-15, 29-35, 36-37), W. B. (k. 831-833, 1446), M. C. (1) (k. 2013-2013v), B. K. (k. 2040), K. K. (3) (k. 2015), M. G. (k. 2115v), K. M. (k. 2158-2159), S. R. (k. 2159-2159v), R. F. k.1908 k.1926v-1927 (IV K 394/08), 1955v-1956, nie wniosły praktycznie żadnych istotnych szczegółów do spraw.

Za w pełni wiarygodne – z uwagi na swą formę i treść – Sąd uznał zgromadzone w sprawie i powołane wyżej dowody z dokumentów, tj. k. 22 Opinia Laboratorium Kryminalistycznego KWP w L. z 28.12.2006r., k. 189-340 Protokół oględzin akt sprawy IX K 283/08 przeciwko K. S., k. 541-542 Informacja (...) o przekroczeniach granicy, k. 725 Informacja ZK w C. dot. M. S., k. 750 Protokół oględzin akt sprawy przeciwko M. S. i in., k. 1006-1008v Pismo UM w L. z dnia 15.10.2010r. dot. zarejestrowania pojazdów przez M. S., k. 1056, 1057, 1087 Pisma Ambasady RP w Królestwie Belgii dot. M. S., k. 1219-1227 Odpis z protokołu rozprawy z dnia 23 marca 2011r. w sprawie IV K 394/08, k. 1228-1232 W. z protokołu rozprawy z dnia 11 marca 2010r. w sprawie IV K 394/08 (wyjaśnienia M. P. (1)), k. 1750-1763v Odpis z protokołu rozprawy z dnia 19 lipca 2010r. w sprawie IV K 394/08, k. 1770 Zawiadomienie o zwolnieniu ze sprawy dot. A. S., k. 1855-1865 Wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 16.06.2011r. w sprawie IV K 394/08, k. 2019 Odpis postanowienia Sądu Okręgowego w Lublinie z 5.12.2013r. w sprawie sygn. akt IV Ko 1196/13 dot. D. K., k. 2020 Odpis postanowienia Sądu Okręgowego w Lublinie z 4.04.2013r. w sprawie sygn. akt IV Ko 354/13 dot. M. S. (4), Ich autentyczności i prawdziwości treści w nich zawartych nie kwestionowała w szczególności żadna ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by uczynić to z urzędu.

Omówione powyżej dowody dają pełny obraz zdarzeń, zgodny z zasadami wiedzy ogólnej, jak również z podstawowymi zasadami doświadczenia życiowego. Dysponując tak zgromadzonym materiałem dowodowym Sąd zyskał pełne przekonanie co do okoliczności popełnienia przedmiotowych czynów. Oczywisty w ocenie Sądu jest sam fakt ich popełnienia, istnieją wystarczające podstawy, aby ich popełnienie przypisać oskarżonym, wyjaśnione zostały także elementy przedmiotowe i podmiotowe rzutujące na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynów.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń Sąd nie miał też wątpliwości co do winy oskarżonych. Wskazują na to dotychczas zgromadzone dowody uzyskane w niniejszej sprawie ze źródeł osobowych jak i pozao osobowych. Zeznania świadków i inne dowody w sposób logiczny i spójny tworzą obraz tych przestępstw.

Zarówno M. S. jak i A. S. swoim zachowaniem w zakresie czynów z pkt I i IV wyczerpali dyspozycję z art. 258 § 1 k.k.

Przy czym Sąd zmienił opis czynu przypisanego M. S. uznając, iż został on popełniony w okresie od 1 stycznia do 15 sierpnia 2006 roku oraz od 10 września do 30 września 2006 roku, z uwagi na odbywanie przez oskarżonego kar pozbawienia wolności.

Popełnienie przestępstwa, dla którego utworzono zorganizowaną grupę, albo związek mający na celu popełnienie przestępstw nie pochłania przestępstwa przynależności do owej grupy lub związku, są to przestępstwa pozostające w zbiegu realnym.¹

Pojęcie „brania udziału” w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw, użyte w treści art. 258 § 1 k.k., odnosi się do sprawcy, który wraz z co najmniej dwiema innymi osobami pozostaje w pewnej formie organizacyjnej, pozwalającej się tym osobom jednoczyć i utożsamiać, jako pewna wspólnota, w zakresie realizacji wspólnego celu, którym jest dokonywanie występków lub zbrodni, nie jednorazowe, lecz co najmniej dwukrotne, powtarzalne i rozłożone w czasie. Za członka zorganizowanej grupy mającej na celu dokonywanie przestępstw winien być uznany sprawca, który ma świadomość, że inne działające wspólnie ze sobą osoby w przemyślany i zaplanowany sposób dokonują przestępstw i z tą świadomością podejmuje się współdziałania z tymi osobami w realizacji czynu zabronionego znajdującęgo się w zakresie „zainteresowania” tych osób.

Przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. polega na uczestniczeniu w strukturach, których jedynym celem jest popełnienie przestępstw, a zatem godzi ono w sposób zasadniczy w akceptowane przez społeczeństwo wartości. Wypełnia znamiona przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej samo przystąpienie do niej i pozostawanie w jej strukturze, choćby bez pełnienia w niej funkcji czy wykonywania zadań. Nie jest konieczna wiedza sprawcy o szczegółach organizacji grupy, znajomość wszystkich osób ją tworzących, mechanizmów jej funkcjonowania. Nie jest uzasadnione oczekiwanie formalnego potwierdzenia udziału w grupie, wyboru kierownictwa itp. Strona podmiotowa tego formalnego przestępstwa obejmuje obie odmiany umyślności, zatem wystarczające jest, że sprawca ma świadomość istnienia grupy, akceptuje jej cele przestępcze i godzi się, by je realizowano².

Wymienieni wyżej oskarżeni podejmując się realizacji wskazanych zachowań mieli świadomość, że uczestniczą w przestępstwie obrotu narkotykami w znacznej ilości zaś M S. brał udział w wewnątrzwspólnotowym nabyciu środków odurzających. Wszyscy jej członkowie mieli ustalone role do spełnienia. Oskarżeni wykonywali przyjęte w ramach grupy zadania oraz czynności i akceptował je. Decydując się z tą świadomością na dokonanie wyżej wymienionych czynności sprawczych podejmowali się jednocześnie uczestnictwa w zorganizowanej grupie przestępczej, a swoimi zachowaniami wypełnili dyspozycję z art. 258 § 1 k.k.

Stanowisko Sądu, odnośnie przyjęcia w kwalifikacji prawnej formy zjawiskowej w postaci współsprawstwa znajduje uzasadnienie w zebranych materiale dowodowym, z którego bezspornie wynika, iż działania oskarżonych oparte były na porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, a każdy z nich obejmował swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich przedmiotowych znamion popełnianego przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. Wzajemnie dopełniające się zachowania poszczególnych osób były wyrazem dorozumianego podziału ról w przestępnych czynach. Z istoty porozumienia wynika konieczność istnienia subiektywnej więzi pomiędzy sprawcami, która sprowadza się do tego, że każdy z nich musi mieć świadomość, że umawia się z inną osobą co do wspólnego przedsięwzięcia określonych działań lub zaniechań oraz ma wolę ich wspólnego wykonania. W orzecznictwie podkreśla się, że współdziałający „(...) muszą mieć świadomość wspólnego wykonania czynu zabronionego, a zatem przynajmniej wiedzieć o osobie i zdawać sobie sprawę, że podejmowana czynność składa się na realizację wspólnie wykonywanej całości przedsięwzięcia”³.

Pojęcie "brania udziału" w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnienie przestępstw swym zakresem obejmuje nie tylko formalną przynależność do tej nielegalnej struktury, ale także udział w tego rodzaju przestępstwach, dla popełnienia których grupa została założona⁴.

W niniejszej sprawie oskarżeni byli świadomy zachowania pozostałych sprawców, wiedzieli doskonale, jakie każdy z nich pełni role i akceptowali te zachowania. Nie ulega wątpliwości, iż oskarżeni działając wraz z innymi osobami w sposób ustalony w stanie faktycznym brali udział w zorganizowanej grupie przestępczej w okresie objętym zarzutami. Z uwagi na rodzaj prowadzonej działalności wymagającej ściśle określonych przedsięwzięć organizacyjnych oraz wielokrotną powtarzalność całego proceduru i skuteczne funkcjonowanie przyjętego mechanizmu polegającego na czynnym uczestnictwie w obrocie narkotykami, przejawiającym się w inicjowaniu transakcji, pośredniczeniu,

przewożeniu narkotyków oraz ich przechowywaniu nie sposób kwestionować poglądu o wysokim stopniu powiązań istniejących pomiędzy poszczególnymi osobami w ramach tejże struktury służącej do popełniania przestępstw.

Od strony podmiotowej przestępstwo z art. 258 § 1 k.k., może być popełnione jedynie umyślnie z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym. W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, iż oskarżeni od początku wiedzieli jaki charakter ma prowadzona działalność.

Nadto M. S. i A. S. dopuścili się przestępstw z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii /Dz. U. nr 179 póź. 1485/ w zw. art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. Sąd zmienił opis czynu przypisanego M. S. uznając, iż został on popełniony w okresie od 1 stycznia do 15 sierpnia 2006 roku oraz od 10 września do 30 września 2006 roku, z uwagi na odbywanie przez oskarżonego kar pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu w pełni zasadne stało się przyjęcie, iż przypisanych im czynów oskarżeni dopuścili się, działając wspólnie i w porozumieniu. Każde bowiem z oskarżonych obejmowało swoim zamiarem urzeczywistnienie wszystkich przedmiotowych znamion przypisanego im czynu zabronionego, a w sensie przedmiotowym działanie każdego z nich stanowiło niejako dopełnienie działania innych członków grupy przestępczej (vide m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1976 r., sygn. Rw 189/76, OSNKW 1976 z. 9 poz. 117). Istotne jest, że opisane wyżej działania każdego ze sprawców niespornie objęte były porozumieniem, rozumianym jako świadomość i wola realizacji czynu zabronionego.

Odnośnie okoliczności przemawiających za przyjęciem współsprawstwa oskarżonych, Sąd ustalił, że istniało porozumienie, co do obrotu narkotykami.

Uczestniczenie w obrocie polega na przyjęciu odpłatnie bądź nieodpłatnie środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej przez osobę niebędącą konsumentem w celu późniejszego ich przekazania innej osobie, przy czym nabywca nie jest konsumentem. Znamię uczestnictwa w obrocie należy interpretować szeroko, tj. w taki sposób by zakwalifikować do tego znamienia każdego, kto ma odegrać nawet niewielką rolę w procesie wprowadzenia do obrotu środków odurzających lub substancji psychotropowych.⁵ Bez wątpienia marihuana i amfetamina odpowiadają powyższemu opisowi.

M. S. wielokrotnie odbierał wymienione środki od D. S. bądź przekazywał mu je, w celu jej dalszej dystrybucji w jednostkowych porcjach o masie od 4 kg do 9 kg ziela konopi i od 400g do 1500 g amfetaminy, zaś A. S. wielokrotnie przekazał narkotyki D. S. w jednostkowych porcjach o masie od 500 g do 26 kg w celu dalszej dystrybucji. Tym samym działalność przestępcza, którą zajmowali się oskarżeni wyczerpuje znamiona czynu opisanego w art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii. W myśl tego przepisu, odpowiedzialności karnej podlega ten, kto wbrew przepisom art. 33-35 i 37 tejże ustawy wprowadza do obrotu środki odurzające, substancje psychotropowe lub słomę makową albo uczestniczy w takim obrocie.

Art. 56 ust. 3 tejże ustawy przewiduje surowszą odpowiedzialność, jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w ust. 1, jest znaczna ilość środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej.

Zgodnie z art. 4 pkt 25 i 26 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii przez środek odurzający i substancją psychotropową należy rozumieć każdą substancję pochodzenia naturalnego lub syntetycznego działającą na ośrodkowy układ nerwowy, określoną w wykazie środków odurzających stanowiącym załączniki nr 1 i 2 do ustawy.

Przez „znaczna ilość” rozumieć należy taką ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, która mogłaby jednorazowo zaspokoić potrzeby co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych, to jest to "znaczna ilość" w rozumieniu tej ustawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 roku, I KZP 10/09, OSNKW 2009/10/84).

W przypadku M. S. przypisany mu czyn obejmuje 23 kg marihuany i 1900 g amfetaminy, zaś A. S. - 117 kg marihuany. Bez wątpienia są to ilości znaczne. Przyjmując, że działka aktywna dla marihuany to 0,5 g grama zaś amfetaminy 0,1 g, ilość odbiorców można określić w obu przypadkach na kilka tysięcy.

W przypadku czynu z pkt III przypisanego M. S. Sąd uznał, że wyczerpał on swoim zachowaniem znamiona przepisu z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii. Sąd przy tym zmienił opis czynu wskazując, iż M. S. popełnił zarzucane mu przestępstwo w okresie od 8 września 2005 roku do 15 sierpnia 2006 roku oraz od 10 września 2006 roku do 13 stycznia 2007 roku, zaś od 1 stycznia do 15 sierpnia 2006 roku oraz od 10 września do 30 września 2006 roku w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Powyższe ustalono w oparciu o informacje dotyczące okresów odbywania przez oskarżonego kar pozbawienia wolności oraz zeznania świadków wskazujące na okres funkcjonowania grupy przestępczej.

Wymieniony przepis penalizuje m.in. zachowanie polegające na przywozie, wywozie lub przewożeniu przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub terytorium innego państwa środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej, gdy przedmiotem czynu jest znaczna ilość środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej albo czyn ten został popełniony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej.

W tym miejscu wskazać należy, iż M. S. uczestniczył w jednym z etapów przewozu wewnątrzspółnotowego poprzez wielokrotne odbieranie od P. M. przywiezione przez niego z Holandii i Belgii telewizory, w których ukryty był środek odurzający.

Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 20 października 2004 roku w sprawie o sygn. akt II KK 318/04 zgodnie, z którym jeżeli współuczestnicy grupy przestępczej rozdzielają się rolami w ten sposób, że poszczególne osoby, działając z zamiarem przywozu środków odurzających do Polski, uczestniczą w tym przywozie na różnych etapach transportowania tych środków i dlatego tylko niektórzy bezpośrednio wwożą je do kraju, to należy przyjąć, że wszyscy oni, w tym i ci, którzy przekazują środki odurzające następnym współuczestnikom, do ich finalnego dostarczenia do Polski, wypełniają zamię przywozu tych środków z zagranicy.

Przepis art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii przewiduje zaostrzenie odpowiedzialności karnej i przeniesienie tego przestępstwa z występku do zbrodni. Sąd nie miał wątpliwości, że oskarżony zdawał sobie sprawę, iż dokonuje przewozu znacznej ilości narkotyków. Działał w zamiarze bezpośrednim przewozu znacznej ilości środków odurzających w postaci nie mniejszej niż 80 kg marihuany.

Sąd Okręgowy bez żadnej wątpliwości przyjął, że ilość, która była przedmiotem przewozu była ilością znaczną. W orzecznictwie przyjmuje się, że „jeżeli przedmiotem czynności wykonawczej przestępstw określonych w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii jest taka ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, która mogłaby jednorazowo zaspokoić potrzeby co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych, to jest to „znaczna ilość” w rozumieniu tej ustawy”.⁶ Mając na uwadze przedstawione orzecznictwo Sąd Okręgowy przyjął, iż 80 kg marihuany niezaprzeczalnie stanowi znaczną ilość narkotyków i dlatego czyn oskarżonego zakwalifikował, jako przestępstwo z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Sąd przyjął nadto, iż dopuszczając się przypisanych im czynów z pkt II, III i V, oskarżeni działali w warunkach przestępstwa ciągłego (art. 12 k.k.), albowiem zachowania składające się na przypisane im przestępstwa, były jednorodzące, popełnione w ten sam sposób, w stosunkowo krótkich odstępach czasu, skierowane były przeciwko temu samemu dobru prawnemu – zdrowiu publicznemu, a przy tym podjęte zostały w realizacji z góry powziętego zamiaru. Przyjmując powyższą konstrukcję, Sąd w braku definicji ustawowej wspomnianego przestępstwa posiłkował się tu wskazaniem wypracowanymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a w szczególności w chwale połączonych Izb Karnej i Wojskowej z dnia 8 kwietnia 1966 r., sygn. VI KO 42/62.⁷

Jednocześnie w tym miejscu należy także wskazać, że oskarżeni przypisanych im czynów z pkt II, III i V dopuścili się w warunkach recydywy, bowiem dokonali te przestępstwa w ciągu 5 lat od chwili odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy, będąc uprzednio skazanymi za umyślne przestępstwo podobne.

Przy wymiarze kar Sąd kierował się dyrektywami określonymi z art. 53 § 1 i 2 k.k., a w szczególności stopniem winy i społecznej szkodliwości czynów. Zgodnie z art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu należy

brać pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postacie zamiaru, motywacje sprawy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Sąd rozważał także charakter sprawców i ich warunki osobiste, jak również przeanalizował dotychczasowy sposób życia oskarżonych. Sąd miał na względzie zarówno okoliczności obciążające, jak i okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonych.

Przy ocenie stopnia winy oskarżonych M. S. i A. S., w zakresie czynów z pkt II, III i V, Sąd kierował się tym, iż działanie oskarżonych cechował zamiar bezpośredni kierunkowy, działali oni bowiem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Oskarżeni w swojej świadomości obejmowali wszystkie elementy przedmiotowe popełnianych przestępstw, ich wolą było uzyskanie korzyści majątkowej, jak również użycie w tym celu określonego sposobu działania. Zamiar sprawców obejmował w niniejszym przypadku oba te elementy.

Do okoliczności mających wpływ na wysokość kary Sąd zaliczył wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów wyrażony rozmiarem ujemnych następstw przestępstw. Wskazać należy, iż ich działanie dotyczyły narkotyków o znacznej ilości, uderzających w stan zdrowia wielu osób. Co więcej okoliczności przestępstwa wskazują na działanie z premedytacją, rozmysłem i w zaplanowany sposób w zorganizowanej grupie.

Jednocześnie Sąd miał na uwadze, iż oskarżeni dopuścili się przypisanych im czynów w warunkach powrotu do przestępstwa.

Karą współmierną i dającą zarazem zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości jest tylko taka kara, która uwzględnia wszystkie dyrektywy jej wymiaru i stanowi dla sprawcy zasłużoną dolegliwość za naruszenie dóbr pozostających pod ochroną prawa. W ocenie Sądu adekwatną wobec M. S. za czyn z pkt I będzie kara roku pozbawienia wolności, za czyn z pkt II kara 3 lat pozbawienia wolności i 150 stawek dziennych grzywny po 20 złotych każda, za czyn z pkt III kara 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 150 stawek dziennych grzywny po 20 złotych każda, zaś wobec A. S. za czyn z pkt IV kara roku pozbawienia wolności i za czyny z pkt V kara 3 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny po 20 złotych każda.

Kary te powinny skutecznie powstrzymać oskarżonych przed powrotem na drogę przestępstwa w przyszłości, a tym samym powinny w ocenie Sądu spełnić cele zapobiegawcze wobec sprawców. Uświadomi też oskarżonym konieczność poszanowania prawa. Powinny także odnieść w tym zakresie właściwy wydźwięk społeczny, kształtując wyobrażenie społeczeństwa o konieczności przestrzegania norm prawnych i nieuchronności kary oraz wpłynąć na postępowanie innych potencjalnych przestępców, odstraszać ich od popełniania takich czynów, dzięki czemu zrealizowane zostaną zadania w zakresie prewencji ogólnej i oddane będzie społeczne poczucie sprawiedliwości.

Ponieważ M. S. i A. S. przypisanych przestępstw dopuścili się, nim zapadł pierwszy, chociażby nieprawomocny wyrok co do któregośkolwiek z nich, a wymierzono im za nie kary tego samego rodzaju, zgodnie z art. 85 k.k. należało połączyć wymierzone oskarżonym za te przestępstwa kary pozbawienia wolności i orzec kary łączne.

Zgodnie z art. 86 § 1 k.k. kary te mogłyby się wahać w granicach od najwyższej z kar jednostkowych do sumy tych kar, czyli w przypadku M. S. od 3 lat i 6 miesięcy lat i 150 stawek dziennych, a w przypadku A. S. od 3 lat, (przy pełnej absorpcji, w którym to systemie najsurowsza z kar pochłania pozostałe) do M. S. – 7 lat i 6 miesięcy oraz 300 stawek dziennych, A. S. – 4 lat pozbawienia wolności (przy pełnej kumulacji, a więc zwykłym zsumowaniu kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa).

Przy wymierzaniu kar łącznych Sąd przyjął system częściowej absorpcji z uwagi na bliską więź czasowo - miejscową czynów oraz mając na uwadze cele kary w ramach prewencji indywidualnej i ogólnej.

Wymóg oddziaływania ogólnoprewencyjnego nakazywał zaś zapobiegać wytworzeniu przekonania społecznego, jakoby wymiar sprawiedliwości „premiował” osoby popełniające więcej niż jedno przestępstwo w taki sposób, iż przez nadmierną absorpcję część ich czynów pozostaje w praktyce bezkarna. Z kolei względy indywidualnoprewencyjne

stały na przeszkodzie nadmiernej kumulacji w przypadku kar łącznych orzekanych wobec oskarżonych, u których nadmiernie surowe kary łączne mogłyby jedynie nasilić ich demoralizację.

Karą, która we właściwym stopniu uwzględni podniesione wyżej okoliczności a jednocześnie będzie stanowić karę sprawiedliwą, jest w ocenie Sądu kara łączna 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych po 20 złotych każda wobec M. S., kara łączna 3 lat i 6 miesięcy wobec A. S..

Sąd mając powyższe na uwadze oraz dzieląc opinię, że zachowania penalizowane ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii powinny być karane w sposób zdecydowany, bowiem prowadzą one do jednoznacznie negatywnych skutków społecznych wymierzyl oskarżonym kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględny.

Jednocześnie na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd orzekł od M. S. oraz od A. S. na rzecz Stowarzyszenia (...) w L. nawiązkę w wysokości po 1000 złotych, na cele związane z przeciwdziałaniem narkomanii.

Sąd tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za obronę świadczoną z urzędu oskarżonych: M. S. przyznał adw. P. S. kwotę 2.214 złotych oraz A. S. przyznał adw. A. H. kwotę 4.723,20 złotych.

Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu A. S., zgodnie z dyspozycją art. 63 § 1 kk, okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia od dnia 12 maja 2010 roku do dnia 7 maja 2012 roku.

Z uwagi na sytuację materialno – finansową oskarżonych Sąd uznał, że obciążanie ich kosztami procesu będzie bezcelowe i zbyt uciążliwe, i dlatego na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych i opłat.

Mając powyższe na względzie rozstrzygnięto, jak w sentencji.

1 K. B. artykuł Prok. i Pr. 2002.5.37

2 wyrok SA w Lublinie z dnia 4 października 2005 roku w sprawie sygn. akt II AKa 194/05, LEX nr 166008

3 wyrok SN z 12.12.2002r., III KKN 371/00, Prok. i Pr. 2003, z. 7-8, poz. 2; wyrok SA w Łodzi z 11.10.2000r., II Aka 120/00, Prok. i Pr. 2001, z. 5, poz. 26

4 tak SA w Lublinie w wyroku z 23 lipca 2002 r., II AKa 148/01, Prok. i Pr. 2003, nr 4, poz. 21

5 wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie, II AKa 383/05, KZS 2008/10/54

6 postanowienie SN z dnia 23.09.2009r., I KZP 10/09

7 OSNKW 1966 z. 7-8, poz. 69